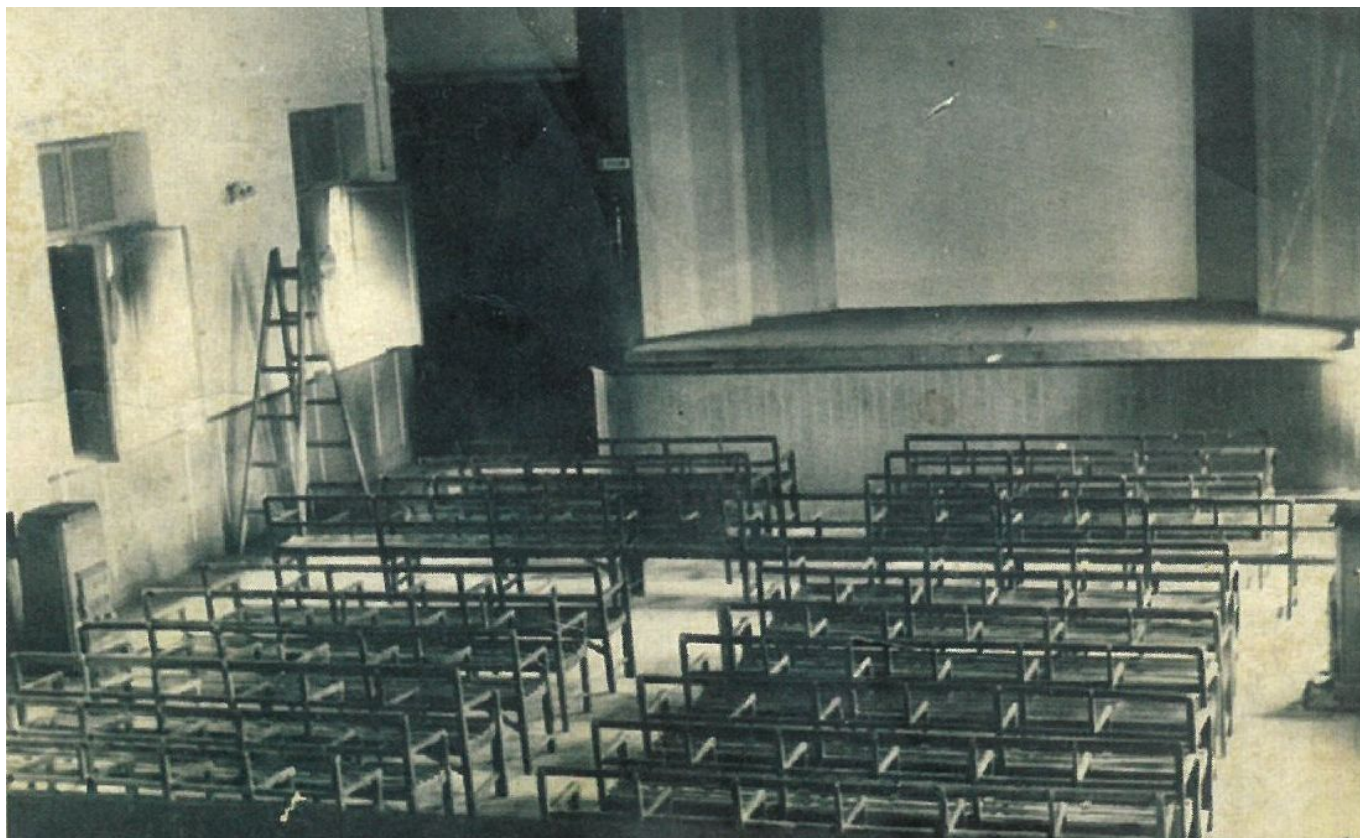
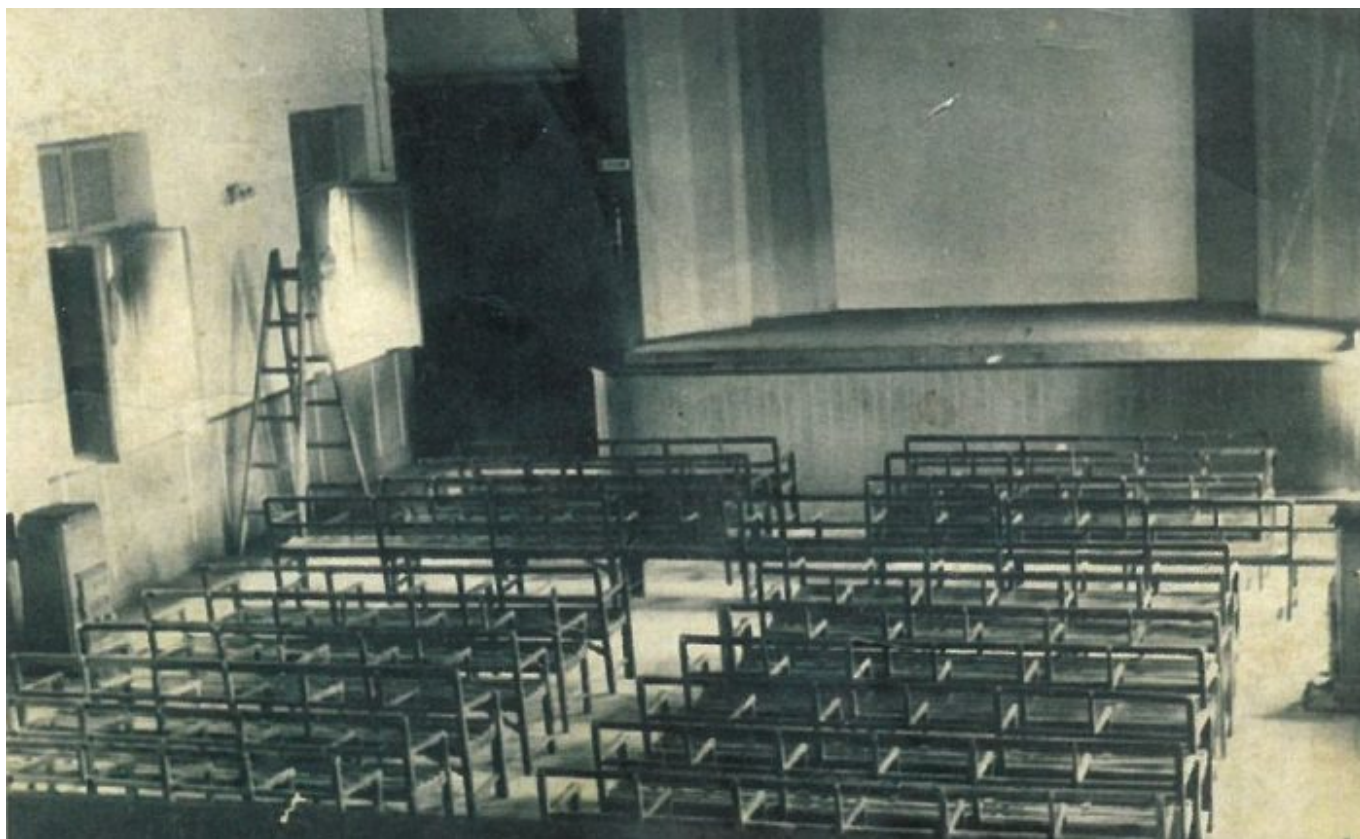


100 lat KINA W LUBARTOWIE



Historia Kina w Lubartowie - od pierwszych projekcji do jubileuszu 100-lecia



Historia kina w Lubartowie to historia miasta i jego mieszkańców. Przez blisko sto lat Kino „Lewart” było nie tylko miejscem projekcji filmowych, ale również najważniejszym ośrodkiem życia

kulturalnego. Od kina niemego z akompaniamentem fortepianu, przez trudne lata wojny, okres świetności w czasach PRL, aż po współczesne kino cyfrowe – kolejne pokolenia lubartowian przeżywały tutaj najważniejsze filmowe emocje. Dziś z perspektywy zbliżającego się jubileuszu 100-lecia, warto przypomnieć tę niezwykłą historię.

Początki - kino „Corso”

Historia lubartowskiego kina rozpoczęła się w 1926 roku, kiedy Bolesław Niewęglowski otworzył przy ul. Kościuszki pierwsze stałe kino w mieście. Mieściło się ono w drewnianym budynku dawnej remizy strażackiej w Lubartowie i nosiło nazwę „Corso”. Filmy były wówczas nieme, a ich projekcjom towarzyszył akompaniament fortepianowy. Grała na nim m.in. Wanda Śliwina – późniejsza publicystka przedwojennego „Lubartowiaka”. Serce kina stanowił projektor napędzany silnikiem samochodowym.

Powstanie Kina „Lewart”

Przełom nastąpił w 1929 roku, gdy po wybudowaniu Hali Targowej przy ul. Rynek II uruchomiono nowe kino „Oaza”. Pierwszym kierownikiem został inż. Stanisław Książkiewicz. W połowie lat trzydziestych kino otrzymało nazwę „Lewart”, która przetrwała do dziś. Sala widowiskowa szybko stała się centrum życia społecznego Lubartowa. Odbywały się tutaj nie tylko seanse filmowe, ale także przedstawienia teatralne, jasełka, koncerty, bale maskowe, akademie patriotyczne i uroczystości państwowe. Sobotnie premiery filmowe cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Już godzinę przed rozpoczęciem seansu przed kasą ustawiały się długie kolejki, a najbardziej pożądane były miejsca na balkonie.



Kino przed II wojną światową.

Do 1939 roku Kino „Lewart” było prawdziwym centrum kultury miasta.

Z zachowanych dokumentów wynika, że w 1937 roku pracownicy kina zarabiali od 80 do 100 zł miesięcznie. Dla porównania – burmistrz Lubartowa otrzymywał pensję w wysokości 393 zł.



Lata okupacji

Po wybuchu II wojny światowej kino działało nadal, choć pod niemieckim nadzorem. Polska inteligencja i osoby związane z ruchem oporu bojkutowały projekcje, ponieważ przed seansami wyświetlano niemieckie kroniki propagandowe z frontu. Balkony kina zajmowali niemieccy żołnierze. W historii zapisało się także wydarzenie, gdy żołnierze Armii Krajowej przeprowadzili tzw. „gazowanie kina”, wrzucając na salę petardy i zmuszając okupantów do przerwania seansu. Po wycofaniu Niemców mieszkańcy po raz pierwszy mogli oglądać radzieckie kroniki wojenne.

Pierwsze lata po wojnie

Po wyzwoleniu projekcje w kinie odbywały się nieregularnie. Organizowało je przede wszystkim wojsko, prezentując głównie radzieckie komedie i filmy propagandowe. Zimą sala kina zamieniała się w miejsce zabaw tanecznych. We wrześniu 1946 roku kino zostało upaństwowione i podporządkowane Centrali Rozpowszechniania Filmów w Warszawie. Rozpoczął się nowy etap działalności placówki.

KOMITET RODZICIELSKI PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ NR 1 w LUBARTOWIE

Staraniem KOMITETU RODZICIELSKIEGO przy Szkole Nr. 1
odbędzie się dnia 23 listopada 1946 r. (sobota) w sali Kina
„Lewart” i w lokalu Klubu Intel. Pracującej w Lubartowie

WIELKA ZABAWA TANECZNA

Moc różnych
niespodzianek

Wybór Królowej Zabawy!

Orkiestra doborowa.

Bufet obficie zaopatrzonej smaczny i tani!

Początek zabawy punktualnie o godz. 18

Bilety wejścia (za zaproszeniami) w cenie 50 zł.

Uwaga: Czysty dochód przeznacza się w całości na
zakup pomocy naukowych dla Szkoły Nr 1 w Lubartowie.

KOMITET RODZICIELSKI

Kino jako centrum kultury

Przez kolejne dziesięciolecia Kino „Lewart” pozostawało najważniejszym miejscem spotkań mieszkańców. Na scenie odbywały się spektakle teatralne, koncerty, akademie szkolne, występy artystów objazdowych, pokazy okolicznościowe, zabawy taneczne. Sala widowiskowa mieściła się na pierwszym piętrze i posiadała balkon zapewniający doskonałą widoczność.

Kinem kierowali m.in.: Stefan Zawalkiewicz, Bronisław Jędrzyska, Zdzisław Piskala, Zofia Wesołowska, Jacek Jakubiec, Piotr Kozak, Bartosz Gorzel. Jedną z najbardziej zasłużonych pracownic była bileterka Janina Stelmaszenko, która przepracowała w kinie aż 25 lat (1953–1978). W pamięci

mieszkańców zapisali się również kinooperatorzy Roman Guz, Ryszard Zagajski i sam Piotr Kozak, który przez ponad 30 lat obsługiwał projektory analogowe. W swoich wspomnieniach podkreślał, że największą satysfakcję sprawiała mu pełna sala widzów oraz charakterystyczny dźwięk pracujących projektorów 35 mm.

Modernizacje

Od początku działalności kino było kilkakrotnie modernizowane. Najważniejsze zmiany obejmowały: wymianę okien, przebudowę sali, możliwość projekcji filmów panoramicznych pod koniec lat 60., zmniejszenie liczby miejsc z około 235 do 175 podczas przebudowy zakończonej w 2009 roku, przejście z projekcji analogowej na cyfrową w kolejnych latach.

Kino współcześnie

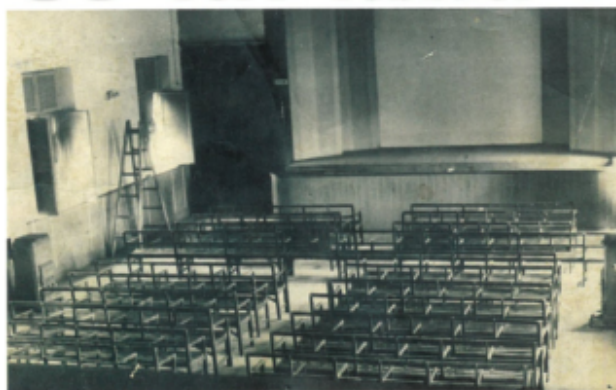
Obecnie Kino „Lewart” działa w strukturach Lubartowskiego Ośrodka Kultury i jest nowoczesnym kinem cyfrowym, prezentującym zarówno największe premiery filmowe, jak i seanse dla szkół, przedszkoli oraz wydarzenia specjalne. Obecnie kino posiada 179 miejsc siedzących. Placówka stale rozwija swoją ofertę, a liczba widzów systematycznie rośnie. W 2021 roku powstało także Muzeum Kina Lewart, w którym zgromadzono projektory, taśmy filmowe, plakaty, fotografie oraz liczne pamiątki dokumentujące niemal stuletnią historię lubartowskiej kinematografii.

100 lat Kina „Lewart” - 2026

Rok 2026 to wyjątkowy moment w historii Lubartowa. Mija dokładnie 100 lat od powstania pierwszego kina w mieście, które z czasem przekształciło się w dobrze znane wszystkim Kino „Lewart”. To sto lat i tysiące seansów, emocji i niezliczonych wspomnień mieszkańców. Dla wielu pokoleń pierwsza wizyta w kinie, szkolne projekcje, sobotnie premiery czy rodzinne wyjścia stały się częścią osobistej historii. Kino „Lewart” przetrwało wojnę, zmiany ustrojowe, rozwój telewizji, kaset VHS, płyt DVD i platform streamingowych. Nadal pozostaje ważnym miejscem spotkań z kulturą, udowadniając, że magia wspólnego oglądania filmu na dużym ekranie nie przemija. Jubileusz 100-lecia jest nie tylko okazją do wspomnień, ale także do uhonorowania wszystkich osób, które przez ostatnie stulecie tworzyły historię tego wyjątkowego miejsca – kierowników, kinooperatorów, bileterów, pracowników oraz przede wszystkim tysięcy wiernych widzów, dzięki którym Kino „Lewart” od stu lat pozostaje sercem filmowego Lubartowa.

Kino „Lewart” w Lubartowie istnieje od czasów międzywojennych, po wojnie było własnością różnych firm: Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów i lubelskiej „Estrady”, znajdowało się też w rękach prywatnych.

85 lat kina w Lubartowie



Jedną z najdłużej pracujących w kinie była bileterka Janina Stelmaszenko – przepracowała tu ćwierć wieku (1953 – 1978 r.). Już niewielu mieszkańców pamięta, że pierwsze kino w naszym mieście mieściło się przy ul. Kościuszki nr 1, w drewnianym parterowym budynku (remizie strażackiej). Nosiło dźwięczną nazwę „Corso”. Otworzył je w 1926 r. Bolesław Niewęglowski. Serce kina – projektor, napędzany był starym silnikiem samochodowym. Wyświetlano tu jeszcze filmy nieme, do których przygrywa-

ła na fortepianie Wanda Śliwina (pisała m.in. na łamach przedwojennego „Lubartowiaka”). Kolejną właścicielką była pani Stolarska, której mąż był cukiernikiem. Z tego powodu mówili o niej, że ma słodkie życie.

Po wybudowaniu Hali Targowej w 1929 r. przy ul. Rynek II „ruszyło” kino pod nazwą „Oaza”. Jego pierwszym kierownikiem był inż. Stanisław Książkiewicz. W połowie lat 30. przemianowano jego nazwę na „Lewart”.

Z listy płac z 1937 roku wynika, że pracownicy kina: Stanisław Ku-

śmider – kinooperator – zarabiał 80 zł, zaś Stefan Gajewski – woźny, bileter kina – 100 zł. Porównawczo pensja Burmistrza Jana Jastrzębskiego wynosiła 393 zł.

Sala kina stanowiła swoiste centrum kultury w Lubartowie. Odbywały się tu przedstawienia i zabawy taneczne.

„Sala kinowo teatralna mieściła się na pierwszym piętrze. Przestronne wnętrza było zwierczone z jednej strony balkonem dla najlepszych widzów. Z drugiej strony scenę zasłaniała stara wyszarzala kotara, która wieczn-

ie się zacinała na zardzewiałym drucie, co stanowiło dodatkową

rozrywkę dla publiczności” – Mirosław Derecki „Mój Lubartów” 2008. Wystawiano tu jasełka, miejscowe przedstawienia, przyjeżdżali zawodowi artyści, odbywały się bale maskowe, uroczystości, np. z okazji 250 – lecia Odsieczy Wiedeńskiej, czy Odzyskania Niepodległości.

W soboty zaś były premiery filmowe. Cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, już na godzinę przed seansem do kasy ustawiały się kolejki. A miejsca na balkonie były najdroższe. Piotr Opolski

Za tydzień ciąg dalszy historii Kina w czasach okupacji niemieckiej



Na zdjęciu pracownicy kina: Roman Guz, Piotr Kozak – z wiadrem, były kierownik kina Bronisław Jedryszka, przed wejściem do kina Lewart. Lata 70.

85 lat kina w Lubartowie – ciąg dalszy

Kino Lewart w czasach wojny i pokoju



Sala widowiskowa kina w 1938 r. W miejscu, gdzie stoi fotograf, jest obecnie ekran.

Kino „Lewart” w Lubartowie istnieje od czasów międzywojennych, po wojnie było własnością różnych firm: Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów i lubelskiej „Estrady”, znajdowało się też w rękach prywatnych. Jedną z najdłużej pracujących w kinie była bileterka Janina Stelmaszenko – pracowała tu ćwierć wieku (1953 – 1978).

W poprzednim numerze Lubartowiaka wspominaliśmy początki istnienia kina Lewart w naszym mieście. Do roku 1939 było ono swoistym centrum kultury. W soboty już na godzinę przed premierowymi seansami do kasy ustawiały się kolejki.

W czasach okupacji niemieckiej kino bojkotowała inteligencja i

ludzie związani z konspiracją, bo seanse poprzedzane były propagandą z linii frontu. Ponadto, podczas okupacji miejsca na balkonie zajmowali Niemcy, szczególnie od czasu kiedy żołnierze AK przeprowadzili „gazowanie” kina i wrzucili petardy.

„Kiedy Niemcy zniknęli, na ekranach pojawiły się radzieckie kroniki frontowe, oglądaliśmy wszystko na odwrót, teraz sowieccy żołnierze gromili bezustannie więcej przed nimi w popłochu Fryców...”

– **Mirosław Derecki, „Dyskretny urok kina Lewart” Dziennik Lubelski 1995 r.**

Tuż po wyzwoleniu seanse odbywały się niesystematycznie. Organizowało je wojsko, serwując głównie radzieckie komedie. Zimą organizowano zabawy ta-

neczne. We wrześniu 1946 r. kino „Lewart” zostało upaństwowione i przeszło pod nadzór Centrali Rozpowszechniania Filmów w Warszawie. Po wojnie wchodziło stopniowo w samodzielną i systematyczną pracę pod Zarząd Miejskim w Lubartowie. Pierwszymi stałymi i długoletnimi pracownikami tej placówki byli: Maria Madej i Józef Kobyłka. Bilety przychodzili sprzedawać kasjerzy z Zarządu Miejskiego – zanim zatrudniono do tego Zygmunta Ozona. Kierownikiem kina został Stefan Zawalkiewicz. Kolejno kierownikami byli od 1948r. Bronisław Jędryszka; od 1970 r. Zdzisław Piskala; od 1982 r. Zofia Wesołowska. Kolejnym właścicielem została „Estrada Lubelska”. W latach 90. kino trafiło w ręce pry-

watne pana Kościka. W 1995 roku przeszło na własność Samorządu Miejskiego w Lubartowie. Od tego czasu jego kierownikiem jest Jacek Jakóbiec, zaś kinooperatorem od 2005 r. Piotr Kozak. Od początku istnienia kina, trzy razy je modernizowano. Zamurowano również okna. Od drugiej modernizacji (koniec lat 60) stało się możliwe wyświetlanie filmów panoramicznych. W 1990 r. kino posiadało 235 miejsc siedzących i 50 dostawnych. Obecnie jest 175 miejsc siedzących, co wynikało z przebudowy i powiększenia sceny w 2009 roku. *Piotr Opolski*

Dziękujemy Pani Marii Kozioł, prezes Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego za pomoc w opracowaniu tekstu.